

## JERZY DEMETRAKI-PALEOLOG

ur. 1955; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL, współczesność
Słowa kluczowe	Projekt "Pszczelarstwo na Lubelszczyźnie. Nieopisana historia - Rzeczpospolita Pszczelarska", moda na pszczelarstwo, pasieki amatorskie

### **Pszczelarstwo może być alternatywą**

[Teraz pszczelarstwo zrobiło się bardzo popularne]. My z tego powodu nie płaczemy, bo zawsze się mówiło, że pszczelarstwo to taka marginalna gałąź zootechniki, a teraz już nie jesteśmy marginalni. Więc oby ta moda trwała, bo wtedy trochę więcej środków jest na badania. Ale moda też z czegoś [wynika]. To jest moda praktyczna, powiedziałbym. Dlatego, że ludzie sobie uzmysłowili nagle, i to za przykładem krajów, gdzie te pszczoły w dużo większym stopniu wyginęły, niż u nas, że nagle spojrzeli i mówią: „O jejku, kataklizm nam się szykuje ekologiczny, ekonomiczny”. I doświadczyli [tego] na własnej skórze. Więc zaczęto w tym kierunku działać. Jak rządy takich krajów, jak Stanów Zjednoczonych, czyli bogate rządy, skierowały strumień pieniędzy w tym kierunku, no to inne kraje też zaczęły [to robić] po trosze. U nas może dużo mniej, ale Unia sporo pieniędzy w tym kierunku skierowała i dalej to jest dyskutowane. Jak się pojawił strumień pieniędzy, to to staje się modne, bo sto tysięcy ludzi [się tym zajmuje]. A poza tym zaczyna się problem rozpatrywać – pod względem ekonomicznym [i nie tylko]. To nie jest doceniane, szczególnie w Polsce, ale pszczoły w pewnym sensie to są zwierzęta amatorskie - w dużej mierze. Czyli jak ktoś ma dziesięć rodzin, to jest nawet poza ewidencją związków, producentów. Ale ja zawsze mówię, że to jest doskonały uniwersytet trzeciego wieku, bo taki człowiek, na przykład lekarz, prawnik, wojskowy, nauczyciel - ludzi wszelkich profesji znajduję na emeryturze wśród lubelskich pszczelarzy, to oni się muszą nowego fachu nauczyć na emeryturze. Kompletnie nowego. To jest coś innego, czasami mają [też] jakieś tradycje rodzinne. Mają ruch na świeżym powietrzu, mają produkty, aktywność umysłową, fizyczną. Czego więcej trzeba ludziom, którzy odchodzą na emeryturę i muszą się uporać z problemem, że od jutra mają nie chodzić do pracy, a robili to przez ostatnie czterdzieści parę lat? To jest problem psychologiczny i w tym sensie, jako odskocznia, pszczoły są doskonałym zwierzęciem amatorskim. Ja zdecydowanie wolę, żeby ludzie mieli dwa – trzy uliki na działce i sobie gospodarowali, niż żeby

zostawiali mi pod uczelnią butelki po wódce. Bo to też metoda na spędzenie wolnego czasu. Idzie się po południu i siada się na ławeczce. Szczególnie dla młodych ludzi. Więc dla mnie zdecydowanie lepszym rozwiązaniem jest (pomijając, że miasto zainwestowało dużo w sport i w kulturę fizyczną, co mnie akurat cieszy, bo ja jestem z tym związany), ale to jest pewna alternatywa. Jak to mawia jeden z moich kolegów – jak mówiono, że pszczoły latają pod oknami i straszą ludzi, a dodatkowo jeszcze dzieciaki tłuką na tym osiedlu szyby piłką, więc trzeba zlikwidować i boisko, i pszczoły – to on zawsze mówił, że: „Wolę, żeby się ludzie zajmowali pszczołami i graniem w piłkę. Już tłukliby te okna piłką, a te pszczoły brudziły, niż mają tłuc butelkami i podbijać sobie oczy nawzajem. Czy rabować torebki staruszkom”. Więc ja nie mówię, że to jest jakieś złote panaceum, ale to jest alternatywa. W Polsce jest ogromna liczba pasiek amatorskich. I to jest hobby. Bo one są kalkulowane w ten sposób (to ekonomiści nawet badają), że [mówi się], że taki starszy czy młodszy człowiek, czy [ktoś pracujący] po godzinach ma z tego zysk. Ma – tylko, że oni nie liczą własnej roboczogodziny. Bo jak ja bym miał piętnastopniową pasiekę i nawet trochę miodu sprzedał, a trochę zostawił, to bym sobie dorobił. Ale jakbym policzył tą godzinę pracy w pasiece po stawce profesorskiej (a tak ekonomiści liczą), to się okazuje natychmiast, że ta pasieka jest deficytowa. W skali ekonomicznej wtedy musiałbym mieć zawodową pasiekę na kilkaset czy kilka tysięcy rodzin i wtedy ekonomicznie [dobrze] wychodzę. A jest też Związek Pszczelarzy Zawodowych w Polsce i [to] się rozrasta i są ludzie, którzy z tego naprawdę dobrze żyją.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2016-06-01, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Piotr Lasota
<b>Transkrypcja</b>	Dominika Mazurkiewicz
<b>Redakcja</b>	Dominika Mazurkiewicz
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"